

УДК 008

**Jakimowicz Marcelina****MIT KRESÓW WSCHODNICH –  
POMIĘDZY HISTORIA I PAMIĘCIA****Якімовіч М.****МІФ СХІДНИХ КРЕСІВ – МІЖ ІСТОРІЄЮ І ПАМ'ЯТТЮ**

*Статтю підготовлено на основі біографічних інтерв'ю переселенців, які походять зі східних регіонів II Речі Посполитої і нині мешкають на теренах Нижньої Сілезії. Зокрема, подано проблематику поняття «креси». Розглянуто також вплив питання переселення на ідентичність співрозмовників і на основі їхніх розповідей представлено міфотворчу роль пам'яті для формування образу східних кресів II Речі Посполитої. Порівнюється образ Кресів з елементами в наративах, які демонструють відмінну реальність, заперечуючи міф східних кресів як багатоетнічної мішанки. Як приклад, подано розповіді про польсько-українські відносини.*

**Ключові слова:** Східні Креси II Речі Посполитої, міф, колективна пам'ять, військові переселення, біографічні оповіді, робота пам'яті.

**Jakimowicz M.****THE MYTH OF THE EASTERN BORDERLANDS –  
BETWEEN HISTORY AND MEMORY**

*The article based on the biographical narratives displaced persons, who were born in the eastern provinces of the Polish Second Republic and now living in Lower Silesia. In the article the author presents the problem of the concept of «Borderlands». It also discusses the impact of resettlement on the identity and on the basis of narratives stories shows memory work and myth of eastern borderlands of the Polish Second Republic. The author juxtapose the image of the Borderlands with elements narratives that reveal a different reality denying the myth of the eastern borderlands as a multi-ethnic idyll. As examples «craks myth» given story of the Polish-Ukrainian relations.*

**Keywords:** Eastern Borderlands of the II Polish Republic, myth, collective memory, war resettlement, biographical narratives, memory work.

© Jakimowicz Marcelina, 2015

**Якимович М.**

### **МИФ ВОСТОЧНЫХ КРЕСОВ – МЕЖДУ ИСТОРИЕЙ И ПАМЯТЮ**

*Статья приготовлена на основании биографических интервью переселенцев, которые происходят с восточных регионов II Речи Посполитой и сейчас проживают на территории Нижней Силезии. В статье подана проблематика понятия «кресы». Рассмотрено также влияние вопроса переселения на идентичность собеседников и на основании их рассказов представлено мифотворческую роль памяти для формирования образа восточных кресов II Речи Посполитой. Сравнивается образ Кресов с элементами в нарративах, которые демонстрируют другую реальность, отрицая миф восточных кресов как многоэтнической солянки. Как пример, подано рассказы о польско-украинских отношениях.*

**Ключевые слова:** Восточные Кресы II Речи Посполитой, миф, коллективная память, военные переселения, биографические рассказы, работа памяти.

Spółeczeństwa żyją w micie i nie ma nic poza mitem  
Joseph Campbell

W potocznym rozumieniu mit jest czymś bajecznym, często kłamliwym, wymyślonym. Pojawienie się go wywołuje zazwyczaj swoiste olśnienie, zrozumienie czegoś ważnego. Co było trudne i niejasne, staje się wręcz przezroczyste. Zagmatwany świat lub jego jakiś wycinek porządkuje się oraz przedstawia jako prosty i możliwy do opanowania, rzeczywistość staje się czarno-biała. Przyjęcie mitu powoduje, iż mamy poczucie łączności z innymi osobami z grupy, razem na podstawie opowieści budujemy swoją tożsamość<sup>1</sup>. Daniel Beauvois porównuje się mitu do siły religii: «Mit ma to do siebie, że stwarza drugą naturę, czasami mocniejszą od rzeczywistości. Nie warto udowadniać ludziom, że ten fałsz jest szkodliwy. Protestują, krzyczą o obrazoburstwie, o braku pojęcia sacrum, o szarganiu świętości<sup>2</sup>». Człowiek współczesny nadal korzysta z ogromnej liczby mitów, Mircea Eliade pisał, że zanik mitów i symboli należy do sfery złudzeń i nic nie jest w stanie zmodyfikować

<sup>1</sup> M. Kulczycki, Mity w życiu człowieka, [w:] Polska myśl polityczna XIX i XX wieku, red. W. Wrzeński, Wrocław 1994, s. 31.

<sup>2</sup> D. Beauvois, Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793-1914, przeł. K. Rutkowski, Lublin 2011, s. 17.

archaicznej struktury mitów, ponieważ przybierając «nowe maski» te nigdy nie giną<sup>3</sup>. Mit jako forma świadomości społecznej polega na odpowiednich powiązaniach w pamięci zbiorowej. Jak pisze Wrzeciński warunkiem niezbędnym do przekształcenia wiedzy zbiorowej w mit jest jego wcześniejsze dostatecznie głębokie zakorzenienie w świadomości społecznej<sup>4</sup>, tak też mit oparty jest na wierze, przez co nie podlega weryfikacji<sup>5</sup>.

W artykule rozumiem mit jako charakterystyczną dla danej grupy kulturowej narracyjną projekcję sensu jej istnienia. Opowieści wchodzące w skład mitu relacjonują wydarzenia o znaczeniu paradygmatycznym, najczęściej ujęte w kategoriach religijnych. Mit stanowi podstawę postrzegania się grupy, jest wyobrażoną tożsamością, która dzięki wierze w nią staje się prawdziwa. Z tej perspektywy należy także spoglądać na problematykę mityzacji terenów wschodnich II Rzeczypospolitej i wpływu mitotwórczej roli pamięci na kształtowanie się pojęcia Kresów a także na tożsamość osób przesiedlonych z tych terenów na Dolny Śląsk.

Artykuł oparty jest na badaniach prowadzonych metodą wywiadu biograficznego<sup>6</sup> z osobami pochodzącymi z wschodnich województw II Rzeczypospolitej i przesiedlonych na teren Dolnego Śląska<sup>7</sup>. W tekście

---

<sup>3</sup> M. Eliade, *Sacrum – mit– historia*. Wybór esejów, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1974, s. 28.

<sup>4</sup> W. Wrzeciński, *Polska mitologia polityczna XIX i XX wieku*, *Polskie mity polityczne XIX i XX wieku*, red. W. Wrzeciński, Wrocław 1994, s. 8.

<sup>5</sup> H. Samsonowicz, *Mity w świadomości historycznej Polaków*, [w:] *Oblicza polskości*, red. A. Kłoskowska, Warszawa 1990, s. 152.

<sup>6</sup> Podejście analityczne, które reprezentuje Fritz Schütze i jego współpracownicy, które można określić jako socjologię biograficzną. Narracja traktowana jest jako materiał ukazujący rekonstrukcję wzoru indywidualnych przeżyć biograficznych i odkrycie podstawowych struktur procesowych doświadczenia biograficznego odpowiadającym interpretacji do istotnych faz jego życia. Pierwszą częścią wywiadu jest spontaniczna narracja rozmówcy, w tym czasie badacz nie powinien ingerować w tok narracji, natomiast w drugiej części to badacz zadaje pytania dotyczące tego co wcześniej usłyszał. Także jest to czas na rozmowę, wyjaśnienia, niedopowiedzenia, dyskusję.

Zob. A. Rokuszewska-Pawełek, *Chaos i przymus-trajektorie wojenne Polaków-analiza biograficzna*, Łódź 2002, s.50–51.

<sup>7</sup> Prowadząc badania doбираłam rozmówców ze względu na trzy czynniki: musieli oni pochodzić z terenu kresów wschodnich, urodzić

łączę różnorodne tereny północnych i południowych Kresów, ponieważ także moi rozmówcy identyfikują Kresy jako jedną symboliczno-geograficzną krainę, która istnieje w ich pamięci<sup>8</sup>. Wraz z rozmówcami używam także pojęcia Kresy – «pisane z wielkiej litery» określam jako nie konkretną, geograficzną krainę ale symboliczno-historyczne pojęcie<sup>9</sup>. W pierwszej części artykułu przedstawiam problematykę pojęcia Kresów. Następnie przechodzę do omówienia wpływu kwestii przesiedlenia na tożsamość i pamięć rozmówców. Na podstawie opowieści przesiedleńców przedstawiam mitotwórczą rolę pamięci w kształtowaniu się mitu Kresów, ukazuję jak rozmówcy pamiętają czasy międzywojenne na tych terytoriach. W ostatniej części ukazuję przykład tzw. «opowieści czytanych między wierszami», które to pojedyncze opowieści ukazują odmienną rzeczywistość, w pewnym stopniu są «pęknięciami mitu» Kresów jako wieloetnicznej sielanki. Jako przykłady takiego «pęknięcia mitu» podaję narracje o stosunkach polsko-ukraińskich.

### **Kresy Wschodnie – zarys specyfiki pojęcia**

Najstarszy stereotyp kresowy powstał już w XV wieku, kiedy napaady tatarskie groziły Europie a wschodnie tereny Polski traktowane była jako przedmurze chrześcijańskie, dzięki czemu już wtedy te tereny nabrały znaczenia sakralnego<sup>10</sup>. Kresy to wyraz dla Polaków ogromnie pojemny lecz nieprzetłumaczalny na języki obce i trudno zrozumiały

---

się przed II Wojną Światową i po wojnie osiedlić się na Dolnym Śląsku. Badania były prowadzone w latach 2011-2012, przeprowadziłam 35 wywiadów biograficzne w ramach grantu «oral history» Ośrodka Pamięć i Przyszłość we Wrocławiu.

<sup>8</sup> Moim celem badawczym nie jest weryfikacja danych zawartych w rozmowach, nie zestawiam doświadczeń moich rozmówców z faktami historycznymi lecz interesuje mnie to co i w jaki sposób oni pamiętają, jak budują swoją biografie. To co jest faktem dla mitu, nie będzie faktem dla kroniki. Podobne kryzysy tożsamościowe związane z przymusowym opuszczeniem miejsca zamieszkania zakorzenienia tożsamości można zauważyć na przykładzie wielu społeczności np. Łemków, Bojków i Ukraińców wysiedlonych w ramach akcji «Wisła», Żydów czy Niemców opuszczających po wojnie Dolny Śląsk.

<sup>9</sup> R. Kiersonowski, Kresy przez małe i wielkie «K»-kryteria tożsamości, [w:] Kresy-pojęcie i rzeczywistość, red. K. Handke, Warszawa 1997, s. 110.

<sup>10</sup> D. Beavois, Mit «kresów wschodnich», czyli jak mu położyć kres, [w:] Polskie mity polityczne XIX i XX wieku, red. W. Wrzeczisnki, Wrocław 1994, s. 94.

dla obcokrajowców. Należy rozróżnić pojecie «kresów» od «Kresów»<sup>11</sup> – pisane z wielkiej litery stają się specyficzną geograficzno-polityczną krainą, są pojęciem dla Polaków sentymentalnym, wręcz magicznym<sup>12</sup>, kwintesencją polskiej swojskości, czego wyrazem są liczne albumy, wspomnienia, «podróże-powroty do rodzinnych stron» kolejnych pokoleń przesiedleńców. Jednak kresy jako termin ogólny tożsame są także z peryferiami, krainą pograniczna. W powszechnym rozumieniu terytoriów kresowych jednak najczęściej wymienia się Ukrainę, Białoruś i Litwę, czyli części terytoriów, które wchodziły w zakres wschodnich województw II Rzeczypospolitej. Peryferyjność kresów jako pogranicza jest definiowana względem bardziej rozwiniętego gospodarczo, kulturowo i politycznie środka. Relacja centrum i peryferia jest relacją władzy, świadczą o tym także właściwości centrum, które zazwyczaj są związane z rozwojem, bogactwem materialnym ale przede wszystkim duchowym, prestiżem, innowacyjnością<sup>13</sup>. Mając na uwadze przykład terenów wschodnich II Rzeczypospolitej zaznaczamy, iż są one określane z konkretnego punktu widzenia – polocentrycznego, ponieważ przestrzeń jest określana z perspektywy państwowości polskiej<sup>14</sup>.

Wszystkie wymienione metafory są przykładem dyskursu etnocentrycznego, który w historiografii narodowej jest konieczny, ponieważ każda pisana jest z perspektywy danego państwa, które uczłowiecza naród i traktuje go jako bohatera. Dziś, kiedy Kresy Wschodnie w geograficznym znaczeniu nie istnieją, to pojecie szczególnie ulega dyskursowi kolonialnemu. Jak zaznacza Jacek Kolbuszewski: «Ten termin od czasu rozbiorów na stałe wszedł do zasobu polskich mitów politycznych, do skarbnicy polskich mitów narodowych, żywo korespondując z mitem Polski jako narodu wybranego<sup>15</sup>».

---

<sup>11</sup> Po raz pierwszy kresy w znaczeniu wschodnich rubieży Rzeczypospolitej Obojga Narodów były użyte przez Wincentego Pola w wydanym w 1854 roku dziele «Mohort». Na początku pojęcie kresy było używane tylko w kontekście posterunków wojskowych, z czasem zaczęto używać tego terminu także do określania wszystkich wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Dziś Kresy to pięć państw: Łotwa, Litwa, Białoruś, Ukraina i część Mołdawii. W artykule skupiam się na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej, używam określenia Kresy do tych terytoriów.

<sup>12</sup> J. Kolbuszewski, *Kresy*, Wrocław 2006, s. 12.

<sup>13</sup> M. Kotler, *Kresy państwowe-geneza i właściwości*, [w:] *Kresy – pojęcie i rzeczywistość*, red. K. Handke, Warszawa 1997, s. 11.

<sup>14</sup> M. Kotler, *op. cit.*, s. 26.

<sup>15</sup> J. Kolbuszewski, *op. cit.*, s. 204.

Kresy są dla Polaków wyrazem potęgi polskiej w czasie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, stają się symbolem polskiego imperializmu, westchnięciem za dobrymi czasami Polski, w których była ona aktywnym graczem na politycznej arenie międzynarodowej. Mit nasilił się także ze względu na czas kryzysu gospodarczego i państwowego, po których Polska wpadła w zasięg władzy rosyjskiej a potem została zlikwidowana w czasie rozbiorów. W tym czasie Polska w historiografii przedstawiana jest jako ofiara. Czas Rzeczypospolitej Obojga Narodów na tle późniejszych kryzysów w historiografii jest przedstawiany jako czas imperium polskiego, czas dumy i szlachectwa<sup>16</sup>. Jest rzeczą charakterystyczną, że nawet w najtrudniejszych okresach polskiej historii ze świadomości Polaków nie zniknęło, szczególnie z przestrzeni publicznej, przekonanie o «wielkiej Rzeczypospolitej», do której należały także ziemie kresowe<sup>17</sup>.

Bogusław Bakuła określa pamięć o Kresach – powrót do wyidealizowanego obrazu tych ziem jako postkolonialne odzyskiwanie pamięci zebranej przez imperialnego cenzora<sup>18</sup>. Nazwa Kresy była i jest czynnikiem polonizacyjnym, dlatego też jest do dziś chętnie akceptowana przez Polaków, przez to także budzi niechęć Białorusinów, Litwinów i Ukraińców<sup>19</sup>. W tym sensie dyskurs kresowy jest polemiczny, rozczepiony, staje się wyrazem posiadania, roszczenia praw do prawdy – staje się dyskursem władzy. Przejawia się on np. w sporach o polityczną tożsamość ziem kresowych, strukturę etnograficzną, dziedzictwo kulturowe. Z drugiej strony proponowane przez Litwinów, Białorusinów i Ukraińców określanie tych terenów mianem pogranicza jako zamiennika dla pojęcia Kresów zaciera wielonarodowy charakter tego obszaru, traktując te tereny jako liniową przygraniczną styczność dwóch etnosów.

### **Mitotwórcza rola pamięci**

Angielski pisarz Wiliam Wordsworth pisał: «Nie ma wspomnień, które byś mógł owinąć w kamforę, gdzie mól się nie dostanie». Z bie-

---

<sup>16</sup> T. Zarycki, Polska i regiony a debata postkolonialna, [w:] *Oblicze polityczne regionów Polski*, red. M. Dajnowicz, Białystok 2008, s. 34.

<sup>17</sup> M. Dąbrowski, Kresy w perspektywie krytyki postkolonialnej, «Porównania» 2009 (5), s. 5.

<sup>18</sup> B. Bakuła, Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys *problematyki*), «Teksty Drugie» 2006 (6), s. 11–33.

<sup>19</sup> R. Kiernowski, Kresy przez małe i wielkie «K»- kryteria tożsamości, [w:] *Kresy–pojęcie i rzeczywistość*, red. K. Handke, Warszawa 1997, s. 110.

giem lat doświadczenia mogą zmienić swoje znaczenie, przeistaczać się tak, by pasować do obowiązującego dyskursu publicznego dotyczącego danego wydarzenia bądź na wskutek zmian jakie zachodzą w ludzkiej tożsamości. Pamięć nie jest stałą, nigdy nie stanowi zamkniętego, statycznego bytu lecz cały czas ulega reinterpretacji. W pracy pamięci dotyczącej trudnych wydarzeń, mitologizacja wprowadza porządek wspomnień, ułatwia zrozumienie procesów i zdarzeń, w szczególności tych trudnych, granicznych czy traumatycznych<sup>20</sup>. Do takich niewątpliwie należą przesiedlenia, które rozpoczęły się wraz z ostatecznym uregulowaniem kwestii przebiegu polskiej granicy wschodniej we wrześniu 1944 roku. PKWN<sup>21</sup> oraz władze radzieckich republik związkowych (Białoruskiej, Ukraińskiej i Litewskiej) porozumiały się co do przesiedlenia ludności polskiej i żydowskiej z terenów na wschód od linii Curzona, które przypaść miały ZSRR oraz ludności ruskiej, białoruskiej, ukraińskiej i litewskiej z obszarów, które miały pozostać przy Polsce. Przesiedlenia miały odbywać się na zasadzie dobrowolnej, jednak zakładano, że przymus sytuacyjny spowoduje, że ludność zdecyduje się na wyjazd<sup>22</sup>. Do dziś przesiedleńcy kultywują pamięć o przesiedleniach a także o miejscu utraconym, czyli o międzywojennych Kresach, które pamiętają z perspektywy dzieci bądź młodych ludzi. Wiek rozmówców wzmocnił mityzację w ich pamięci tego czasu, wyidealizował pamiętane zdarzenia.

Dzięki procesowi *memory talk*, czyli dzięki praktyce wspólnego snucia wspomnień nauczyliśmy się, że prawidłowa historia ma swój początek i koniec, musi mieć także punkty zwrotne. By opowieść była zrozumiała powinna korzystać z dostępnych w dyskursie na temat pamięci zasad i kanonów. Powoduje to, iż poprzez opowieść definiujemy swoją przynależność do danej grupy, swoją biograficzną pamięć opartą na doświadczeniach współdzielimy z pamięcią zbiorową<sup>23</sup>. Nie dziwi zatem

---

<sup>20</sup> W. Wrzeciński, Polska mitologia polityczna XIX i XX wieku, [w:] Polskie mity polityczne XIX i XX wieku, red. W. Wrzeciński, Wrocław 1994, s. 12.

<sup>21</sup> Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego-tymczasowy organ władzy wykonawczej w Rzeczypospolitej Polskiej działający od 21 lipca 1944 do 31 grudnia 1944 na obszarze wyzwalanym spod okupacji niemieckiej. Został powołany w Moskwie w większości przez komunistów polskich.

<sup>22</sup> Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939-1959. Atlas ziem polskich, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, Warszawa 2008, s. 85.

<sup>23</sup> H. Walzer, Materiał, z którego zbudowane są biografie, tł. M. Saryusz-Wolska, [w:] Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa



fakt, iż w relacjach ze świadkami historii odnajdujemy wyraźne ślady wzajemnego oddziaływania narracji członków danej grupy. Przykładem tego są również przesiedleńcy z województw wschodnich II Rzeczypospolitej, częstokroć zrzeszający się w stowarzyszeniach, klubach, w których spotykają się z osobami o podobnej historii życia. W narracjach określają siebie jako «Kresowiacy», «Zabużanie», «Wilniuki», «Lwowiaczy» odwołując się przy tym do specyfiki regionu.

Narratorzy za pomocą prezentowanego podczas badań opisu świata kreują takie miejsce, w którym mogą snuć wspomnienia i smakować szczęścia bycia żywym i twórczym<sup>24</sup>. Starają się poprzez pamięć nie tyle zrekonstruować dawny świat lecz ożywić nieistniejący, bo przebywanie w sieci retrospekcji nabiera podstawowego znaczenia dla określania tożsamości jednostki i grupy. Dzieciństwo i młodość na Kresach stają się podstawową treścią dzisiejszych biografii rozmówców, wojna stanowi punkt zwrotny, po którym jak mówią: «Nic już nie było jak dawniej<sup>25</sup>». Działania wojenne stają się początkiem końca idyllicznego dzieciństwa i młodości. Późniejsze przesiedlenia, a także sytuacja na Dolnym Śląsku dopełniają poczucie krzywdy. Opowiadający wypracowali określone umiejętności służące prezentacji biografii, zarówno własnej jak i historii całej społeczności. Powrót do wspomnień zawsze stwarza pokusę mitologizacji przeszłości. Jak pisze Kaja Kaźmierska być może mitologizacja tych terenów ma też swojej źródła we wskazanej wrażliwości ukształtowaną przez szczególną historię tych obszarów. Ci, którzy posiadają ową wrażliwość, ponieważ wiąże się ona z ich wspomnieniami, bądź się o nią otarli, mogą w uporeczywym odwoływaniu się do mitu utraconej ojcowizny, czuć zawartą w jej przestrzeni szczególną magię<sup>26</sup>.

Mitotwórczą rolę pamięci można zauważyć na przykładzie opowieści przesiedleńców o czasach przedwojennych na Kresach, o których opowiada się z perspektywy raju utraconego. W tych relacjach życie codzienne jest mityczno-arkadyjską opowieścią. Dodatkowym elementem powodującym nostalgię za tymi terenami jest fakt, iż większość rozmówców na tych terenach spędziło swoje dzieciństwo i młodości w czasach beztroski i nieświadomości przyszłych wydarzeń, zaburza-

---

niemiecka, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2010, s. 40.

<sup>24</sup> K. Kaźmierska, Doświadczenia wojenne Polaków a kształtowanie tożsamości etnicznej. Analiza narracji kresowych, Warszawa 1999, s. 159.

<sup>25</sup> Kobieta, ur. 1933 r., Szczuczyn (woj. stanisławowskie).

<sup>26</sup> K. Kaźmierska, op. cit., s. 161–162.



jącego cykl życia. Wielokrotnie podczas badań rozmówcy mówili o chaosie, który wkroczył wraz z migracjami wojennymi i powojennymi do ich życia. Dobrze ilustrują to słowa Czesława Miłosza: «Niedawno ktoś z przyjaciół zapytał mnie dlaczego z takim uporem wracam we wspomnieniu do Wilna, do Litwy, co widać w moich wierszach i pismach prozą. Na to odpowiedziałem, że, jak mi się zdaje, nie chodzi tu o sentymentalizm emigranta, bo nie chciałem tam pojechać. Działa tu na pewno poszukiwanie rzeczywistości oczyszczonej przez upływ czasu, jak u Prousta, ale jest i inne wytłumaczenie. W Wilnie przeżyłem swój wiek chłopięcy, kiedy myślałem, że życie ułoży mi się jakoś zwyczajnie i dopiero później wszystko w życiu zaczęło się przekreślać tak, że Wilno zostało dla mnie punktem odniesienia jako możliwość, możliwość normalności<sup>27</sup>».

Każda z opowieści przesiedleńców zawiera w sobie motyw chaosu, który wyraża się w opowieściach o zniszczonych, spalonych domostwach czy stodołach bądź zniszczonych sadach, pustych domach, wszechpanującym rozgardiaszu. Mimo, iż w niektórych przypadkach pozostały domy rodzinne rozmówców, jednak zazwyczaj zaznacza się elementy zniszczenia, niedbałości, zapuszczenia dawnych domostw i zabudowań gospodarczych. Osoby urodzone na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej mówią o tych terenach z nostalgią, naznaczają opowieść pojęciem wygnania. Są wygnanymi w dzieciństwie z kresowego raję, na ziemię, która była im obca i nieprzyjazna.

Obraz sielankowych kresów bardzo często przekazują rodzice osobom, które jako dzieci nie pamiętały rzeczywistość przedwojennej, w tej sytuacji gdy są to wspomnienia nabyte w procesie opowiadania przez rodziców, teren Kresów jest zupełnie wyzbyty negatywnych cech. W procesie wspominania w ramach rodzin przesiedleńców czas przeżyty przed wojną, w rodzinnych domach był wspominany jako najlepszy czas w życiu rodziny, w szczególności, gdy rzeczywistość powojenna rozczarowała. Takim przykładem są wspomnienia przekazywane przez matkę w rodzinie jednego z rozmówców pochodzącego z Wilńszczyzny: «Ja wtedy miałem 5 lat, to mało pamiętałem, sam nie wiem ile ja widziałem, ile mama opowiadała. Ona wspominała, mówi: »Wiesz Walek to był taki...«. Walerian – ojciec. »Wiaderka wody nie dał podnieść«. Taką też huśtawkę zrobił na drzewie i ją huśtał jak księżniczkę. Aj mówi: »Wszystko mieliśmy tam, żyć nie umierać. Z początku to dobre było.«. Jak to za nią był [...] A co wojna zrobiła? Nie przyznawał

<sup>27</sup> Cz. Miłosz, Dialog o Wilnie, «Kultura»1979, nr 1–2, s. 3.

się do dzieci, do matki. Z wojny wrócił z babą [...] Pola hektarów dzie-  
sięć, dwa hektary łąki, bo to krowy, konie, siano. I wspominała: »Do-  
brze się tam mieszkało«. Gdzie to matka wszystko pamiętała, później  
to zanikała pamięć ale co do kresów to wszyściutko opowiadała [...]. O  
matkę to walczyli przed zamążpójściem. Będzie strzelał, broń miał bo  
to gajowy, to pistolet miał. Dali tutaj jemu gospodarstwa i sprowadzaj  
rodzinę. Wszystko pięknie. A potem? Matka już tu po wojnie nic życia  
nie miała, tyrała jak głupi osioł, ludzie kochani, dosłownie nic z tego  
życia. Później wyszła za mąż drugi raz i całkiem do kitu<sup>28</sup>».

Wojna w pamięci przekazywanej w tej rodzinie stanowi kres szczęś-  
liwego życia, czas przedwojenny jest przestrzenią pamięci, do której  
przyjemnie się wraca. Sam rozmówca mimo, że nie może pamiętać cza-  
su dzieciństwa na Kresach opowiada o tym, co przekazała mu jego mat-  
ka. W podsumowaniu życia matki rozmówcy okres życia przed wojną  
jest niczym bajkowa opowieść, w której kobieta jest szanowana przez  
męża, traktowana «niczym księżniczka». Na Dolnym Śląsku «czar pry-  
ska» zupełnie. Okazuje się, że czasy przedwojenne stanowią wzór ide-  
alnego życia, do którego już się nie powróci.

Mitologizacja i kształtowanie mitów, ożywianie starych wyobrażeń  
mitycznych oznacza zawsze akulturyzację przeszłości, nałożenie na wy-  
obrażenia o przeszłości wymiarów terażniejszości. W takich sytuacjach  
troska o unikanie zniekształceń rzeczywistości w narracji mitycznej sta-  
je się sprawą nieistotną, nabiera charakteru drugorzędnego, jest zapo-  
mniana. Aby jednak powstał i utrzymywał się mit musi być przekonanie  
grupy o prawdziwości zawartych w nim treści. Do pamięci zbiorowej  
mit wchodzi poprzez akceptacje lub też odrzucanie określonych inter-  
pretacji procesów i wydarzeń ciążących nad egzystencją człowieka, czy  
to drogą żywiołową, czy w rezultacie określonych działań socjotech-  
nicznych. Mity tworzą się szczególnie łatwo w warunkach zmiany, w  
czasach powstawania nowych struktur społecznych, odmiennych ukła-  
dów politycznych, nowych zjawisk kulturowych, dla których utrwale-  
nia potrzebne jest ponadczasowe «sacrum historyczne». Wspominanie  
dawnych czasów pozwala na życie w wyobrażonym świecie, który już  
należy do przeszłości. Dowodem na to jest liczba towarzystw, zwią-  
zków, w których kresowiaci spotykają się, by poprzez wspomnienia  
utrzymać kolektywną tożsamość. Bycie członkiem takiego towarzystwa  
staje się najważniejszym elementem terażniejszego życia. We wspólno-  
cie przesiedleńcy mogą razem wspominać, pielęgnować swoją pamięć,

---

<sup>28</sup> Mężczyzna, ur. 1937 r., Kadelby (woj. nowogródzkie).

powracać do czasów dzieciństwa i młodości a także ugruntowywać swoją tożsamość wspólnotową

### **Mit i jego «pęknięcia»**

Alina Cała pisze, że biografie stanowią bardzo subiektywny typ źródła, jednak zawarte w nich opisy wydarzeń historycznych mają tę zaletę, że przedstawiają nie tylko możliwe do weryfikacji fakty, lecz także reakcje na nie autorów i ich najbliższego środowiska<sup>29</sup>. Faktografia oczywiście przebłyскуje spoza opinii i sądów. W opowieściach przesiedleńców ich interpretacja jest «jedyną prawdą», bo jest śladem rzeczywistości, która minęła. Jednak w opowieściach przebijają się także inne perspektywy spojrzenia na przeszłość – historie będące «opowieściami czytаныmi między wierszami», które niekiedy zaprzeczają «prawdzie mitycznej». W narracjach przesiedleńców przykładem takich opowieści są te dotyczące stosunków międzyetnicznych. W tekście przedstawie je na opowieściach o stosunkach polsko-ukraińskich. Wywiad biograficzny jest «tylko» autointerpretacją życia rozmówcy, który świadomie bądź nie niektóre elementy zaznacza, o innych zaś nie wspomina. Jednak brak narracji o niektórych wydarzeniach także wiele mówi badaczowi. Te opowieści – «białe plamy», «pęknięcia mitu», «opowieści czytane między wersami» pojawiają się nagle w rozmowie, zaprzeczają wcześniejszym interpretacjom, osądom rzeczywistości. Jednak nie zaprzeczają całej interpretacji rzeczywistości przedwojennej na ziemiach wschodnich, ukazują drugą perspektywę, w opowieści zostają wchłonięte przez mityzującą narrację.

Stosunki etniczne i narodowe na Kresach określane są przez rozmówców zazwyczaj kilkoma zdaniem podczas luźnej narracji biograficznej, czyli w pierwszej części rozmowy. Życie codzienne na przedwojennych Kresach jawi się jako wieloetniczna sielanka, różnorodność kulturowa ukazywana jest z perspektywy egzotyki, wielokulturowość stanowi element jedynie barwiący narrację. Ukraińcy wraz z Żydami, Litwinami, Białorusinami stanowią element wieloetnicznej mozaiki kulturowej, ich bytność w narracji argumentuje w narracji przedwojenną idylle. W pierwszej części wywiadów biograficznych postać Ukrainca pojawiała się przy okazji kreślenia międzywojennego czasu jako szczęśliwego dzieciństwa w wieloetnicznym i wieloreligijnym społeczeństwie. W opowieściach przesiedleńców jest to świat, w którym pop z księdzem się odwiedzają i chętnie kontaktują w sprawach

---

<sup>29</sup> A. Cała, *Żyd wróg odwieczny. Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012, s. 10.

duchowych, świat wspólnych zabaw dzieci polskich, ukraińskich i żydowskich, czas zapraszania na święta i na śluby ukraińskich sąsiadów i czas małżeństw mieszanych. W narracjach sielanka przedwojennych Kresów widoczna jest we fragmentach dotyczących lat szkolnych: «Z Żydóweczką, z Ukraińcem siedziałem w ławce w szkole<sup>30</sup>», »Myśmy z Ukraińcami razem na przerwach biegali, bawili się więc skąd ta późniejsza nienawiść?<sup>31</sup>», «My wszyscy byliśmy razem, jak dzieci bawiliśmy się wspólnie, bez podziałów<sup>32</sup>» – zdania takiego charakteru pojawiały się w większości wypowiedzi. Co ciekawe w pierwszej części wywiadu biograficznego postaci Ukraińców pojawiały się rzadko, byli oni ukazani w narracji jako mniejszość, jako sąsiedzi żyjący w zgodzie z lokalną, polską ludnością. Zazwyczaj podawanym przykładem na dobre kontakty przedwojenne Polaków i Ukraińców jest zapraszanie się wzajemnie na święta czy wesela.

Natomiast w opowieściach o czasie szkolnym w przedwojennych wspomnieniach zaznaczana jest równość dzieci ukraińskich z polskimi, na przykładzie modlitw. Wspomina się o rozpoczynaniu każdego dnia lekcji modlitwą po polsku a kończenia lekcji modlitwą po ukraińsku, według rozmówców w narracjach ma być to dowodem akceptacji innowierców. Takie przedstawienie dziecięcych lat potęguje obraz przedwojennej Polski jako tolerancyjnej dla innych kultur, akceptującej inność i zmierzającej do równouprawnienia wszystkich kultur. W opowieściach przesiedleńców odnosi się wrażenie, iż ludność polska przeważała na tych terenach, «Inni» są jakby lokalną egzotyką, mniejszością, która barwi przedwojenną rzeczywistość. Dopiero w narracjach o czasach wojennych i powojennym pojawiają się historie o wcześniejszych konfliktach na tle etnicznym. Tutaj «Inni» zaczynają nabierać cech «Obcego».

Konkretne pytania i odpowiedzi zadawane w kolejnej części schematu wywiadu biograficznego pozwalają nam dostrzec drugą stronę rzeczywistości przedwojennej. Dopiero w drugiej części wywiadu biograficznego pojawiają się opozycyjne, jeśli chodzi o znaczenie opowieści. Jednym z nich jest opowieść mężczyzny z Liśca, który na początku narracji opowiadał o wielokulturowej idylli kresowej słowami: «Przed wojną spokojnie było, w zgodzie wszystko żyło, nic, żadnych kłótni czy swar, czy to Ukrainiec czy Polak był<sup>33</sup>». Natomiast potem, w odpo-

<sup>30</sup> Kobieta, ur. 1933 r., Szczuczyn (woj. stanisławowskie).

<sup>31</sup> Kobieta, ur. 1927 r., Doszno (woj. wołyńskie).

<sup>32</sup> Mężczyzna, ur. 1937 r., Kadełby (woj. nowogródzkie).

<sup>33</sup> Mężczyzna, ur. 1923 r., Lisiec (woj. stanisławowskie).

wiedzi na pytanie o rodzaje szkół w przedwojennym Liścu następuje opowieść wskazująca na dyskryminację dzieci ukraińskich w szkołach: «Proszę panią były ukraińskie szkoły i były żydowskie szkoły. I były mieszane... Były szkoły gdzie każdy mógł należeć, bez względu na narodowość. Proszę panią były przypadki, ja tego nie widziałem. Że nauczyciel taki... inwalida po I Wojnie Światowej ale jednak miał takie kikuty, że jeszcze za uszy mógł dobrze pokręcić i ten nauczyciel podobno gdzieś tam ktoś słyszał, widział... Pobiło się dwóch chłopaków, jeden był chrzczony w cerkwi a drugi był chrzczony w kościele i ten był zapchlony i bosy, obdarty i ten był zapchlony, bosy i obdarty. Ale pobiło się tych dwóch chłopaków, to ten [nauczyciel–przyp. M. J.] mówi do Polaka: «Bij chama, bij chama!». Bo to był cham! Taki sam cham jak i ten, ale to już był cham Proszę Panią. To między innymi mogło wywoływać to, co się później działo...Nie ma co opowiadać<sup>34</sup>».

Mimo, iż jest to opowieść zasłyszana, została przytoczona, by wytlumaczyć późniejszą antypolską akcję wołyńsko-galicyjską. Jak opisuje rozmówca obu chłopców pojawiających się w opowieści łączy bieda, obydwójce są uczniami tej samej szkoły, w opowieści są wyróżnieni tylko wyznaniem. Zaznaczając w opowieści, iż oboje byli chrzczeni, tylko w innych świątyniach, przyrównuje ich. Rozmówca ukazuje szykany jakie spotkały dzieci ukraińskie w polskiej szkole. Jest to jedna z niewielu opowieści, które burzą wielokulturową sielankę kresów wschodnich II RP. Co ważne takie historie pojawiają się zawsze po uprzednich opowieściach o dobrych stosunkach polsko-ukraińskich w czasach międzywojnia. W narracji nie burzą one prawdy mitycznej, ponieważ pojawiają się zazwyczaj «przy okazji», są zarysowaniem kontekstu innej opowieści, potwierdzeniem osądu zawartego w narracji. Często są to jednozdaniowe wzmianki, które w toku rozmowy mogą zostać nie wychwycone przez słuchającego. Podobne zabiegi narracyjne polegające na nieświadomym przemilczaniu opowieści zaprzeczających wieloetnicznej sielance kresowej można zauważyć w narracji, a raczej jej braku, o sytuacji innych grup etnicznych i narodowych na terenach wschodnich województw II Rzeczypospolitej.

### **Podsumowanie**

W przypadku kresów wschodnich II RP wymiar geograficzny łączy się z symbolicznym, stając się podstawą kształtowania obrazu świata.<sup>35</sup> W narracjach kresowych opowiadany chce przekazać obraz świata, do

<sup>34</sup> Mężczyzna, ur. 1923 r., Lisiec (woj. stanisławowski).

<sup>35</sup> K. Kaźmierska, op. cit., s. 13.

którego należy oraz z którym się identyfikował i identyfikuje<sup>36</sup>. Dzięki pamięci grupy mit utraconej krainy może nadal mieć znaczenie i stanowić ważny element tożsamości, mimo iż jak często zaznaczają moi badani: «Kresy już dawno zniknęły z map». Dodatkowym elementem powodującym nostalgię za tymi terenami jest fakt, iż większość kresowiaków na tych terenach spędziło swoje dzieciństwo i młodości, co wzmaga mityzację.

Swojego symbolicznego znaczenia w tym ujęciu nabiera dychotomiczny podział na «My» i «Oni». Rozmówcy kreują obraz Innego – Ukraińca, Litwina, Białorusina czy Żyda. Natomiast inne narodowości w opowieściach przesiedlonych stają się mniejszościami, przestają być współmieszkańcami a stają się obcymi, mającymi mniejsze prawo do określania tych ziem jako swoich. Rozmówcy wykorzystywali postacie Innych do kreślenia i argumentowania bezkonfliktowej, spokojnej wieloetnicznej rzeczywistości ziem wschodnich II Rzeczypospolitej. Dopiero podczas drugiej części wywiadów biograficznych, w tzw. «opowieściach czytanych między wierszami» może zauważyć inną perspektywę kontaktów między nacjami. To, co wydawać by się mogło zaprzecza wizerunkowi sielanki kresowej jednak splata się z mitem, ponieważ znaczenia wydarzeń zostają zinterpretowane zgodnie z zasadami kresowej idealizacji. Jak pisze Daniel Beauvois Kresy nadal są uzdrowiskiem dla duszy polskiej, ofiarują narodowi terapię leczącą historyczne frustracje. Jeśli Kresy nie istnieją fizycznie to istnieją w pamięci przesiedleńców i całego narodu polskiego, a skoro istnieją symbolicznie to tym bardziej można powracać do ulubionej fikcji o wspaniałej harmonii współzycia wszystkich narodów i etnosówna tych terenach w czasie międzywojennym<sup>37</sup>. Idealizacja tych terenów powiązana jest ze znaczeniem kresów jako symboliczno-nostalgicznej krainy dla dziedzictwa polskiego, dla przesiedleńców dodatkowo mityzacja spotęgowana jest tym, że jest to kraina dzieciństwa i młodości.

### **Bibliografia:**

1. B. Bakula, Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki), «Teksty Drugie», 2006 (6), s. 11–33.
2. D. Beauvois, Mit «kresów polskich», czyli jak mu położyć kres, [w:] Polskie mity polityczne XIX i XX wieku, red. W. Wrzeński, Wrocław 1994, s. 93–106.

---

<sup>36</sup> K. Kaźmierska, op.cit., s. 46.

<sup>37</sup> D. Beauvois, op. cit., s. 104.

3. D. Beauvois, Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793-1914, przekł. K. Rutkowski, Lublin 2011.

4. A. Cała, Żyd wróg odwieczny. Antysemityzm w Polsce i jego źródła, Warszawa 2012.

5. M. Czermińska. Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie, Kraków 2000.

6. M. Eliade, Sacrum – mit– historia. Wybór esejów, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1974.

7. K. Kaźmierska, Doświadczenia wojenne Polaków a kształtowanie tożsamości etnicznej. Analiza narracji kresowych, Warszawa 1999.

8. R. Kiernowski, Kresy przez małe i wielkie «K» – kryteria tożsamości, [w:] Kresy-pojęcie i rzeczywistość, red. K. Handke, Warszawa 1997, s.109–118.

9. J. Kolbuszewski, Kresy, Wrocław 2006.

10. M. Kulczycki, Mity w życiu człowieka, [w:] Polska myśl polityczna XIX i XX wieku, red. W. Wrzeciński, Wrocław 1994, s.

11. Cz. Miłosz, Dialog o Wilnie, «Kultura», 1979, nr 1-2, s. 3-35.

12. A. Rokuszewska-Pawełek, Chaos i przymus-trajektorie wojenne Polaków-analiza biograficzna, Łódź 2002.

13. H. Walzer, Materiał z którego zbudowane są biografie, tł. M. Saryusz-Wolska, [w:] Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2010, s. 39–58.

14. W. Wrzeciński, Polska mitologia polityczna XIX i XX wieku, Polskie mity polityczne XIX i XX wieku, red. W. Wrzeciński, Wrocław 1994, s. 8-26.

15. Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939-1959. Atlas ziem polskich, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, Warszawa 2008.

16. T. Zarycki, Polska i regiony a debata postkolonialna, [w:] Oblicze polityczne regionów Polski, red. M. Dajnowicz, Białystok 2008, s. 31–48.